



# SKAŁA

Niedziela Chrztu Pańskiego

7 stycznia 2018

1 (367)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)

## OBJAWIENIE PAŃSKIE



### OTO SŁOWO PANA

*„Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.”*

(Mk 1, 11)

Po Uroczystości Objawienia Pańskiego, przeżywanej 6 stycznia i często znanej pod nazwą Święta Trzech Króli, następująca niedziela jest Świętem Chrztu Pańskiego.

Dzięki rozważanemu fragmentowi Ewangelii św. Marka jesteśmy świadkami wydarzenia, które dokonało się nad Jordanem. Jan Chrzciciel, do którego przychodziły tłumy, zapowiada nadejście Mesjasza: *Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemiyk u Jego sandałów. Ja chrzciliem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym.* (Mk 1, 7 – 8). Proroctwo Jana wypełnia się, gdy sam Jezus staje nad brzegiem Jordanu i prosi Jana o chrzest. Podczas tego wydarzenia, dokonuje się niezwykle objawienie Boga w Trójcy Świętej. Oto Duch Święty zstępuje na Syna Bożego jak gołębicą, a z nieba odezwał się głos: *„Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.* (Mk 1, 11).

Jakże przedziwna jest Boża pedagogia. Bóg wkracza w ludzkie życie i realizuje swe plany dopiero po przyzwoleniu człowieka. Upřed-

nio czekał na zgodę Maryi, teraz potrzebuje pozytywnej decyzji Jana. A tak często również oczekuje na moje ludzkie przyzwolenie, aby zrealizować swoje plany względem mnie.

Niedziela Chrztu Pańskiego to również doskonała okazja do pomyślenia o swoim chrzcie. O łasce Bożego dzieciństwa, którą otrzymałem, o oczyszczeniu z grzechu pierwotnego i włączeniu do wspólnoty Ludu Bożego, czyli Kościoła. Niech ta refleksja stanie się okazją do dziękczynienia Bogu za Jego dary oraz za dar wiary przekazany przez rodziców i chrzestnych, za postawę i świadectwo ich życia religijnego, za szafarza, który włączył mnie do Kościoła, za katechetów i wychowawców, którzy mieli wpływ na kształtowanie mojej relacji z Bogiem. Jakże ważne jest uświadomienie sobie daty chrztu i wpisania jej w kalendarz moich świąt – w końcu to dla człowieka wierzącego powinna być ważniejsza rocznica niż dzień urodzin czy świętowanie imienin.

Dziękuję Ci dobry Boże, że uczyniłeś mnie swoim umiłowanym dzieckiem.

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ

**7 stycznia 2018 - Niedziela Chrztu Pańskiego**

(Mk 1,6b-11)

**8 stycznia 2018 - poniedziałek**

**Dzień powszedni**

(Mk 1,14-20)

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię. Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi. I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. Idąc dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim.

**9 stycznia 2018 - wtorek**

**Dzień powszedni**

(Mk 1,21-28)

W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

**10 stycznia 2018 - środa**

**Dzień powszedni**

(Mk 1,29-39)

Zaraz po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł do niej i podniósł ją ująwszy za rękę, tak iż gorączka ją opuściła. A ona im usługiwała. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi. Uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest. Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają. Lecz On rzekł do nich: Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem. I chodził po całej Galilei, naucząc w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

**11 stycznia 2018 - czwartek**

**Dzień powszedni**

(Mk 1,40-45)

Trędowaty przyszedł do Jezusa i upadając na kolana, prosił Go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony! Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprowadził, mówiąc mu: Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

**12 stycznia 2018 - piątek**

**Dzień powszedni**

(Mk 2,1-12)

Gdy Jezus po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszeli, że jest w domu. Zebrało się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę. Wtem przyszedł do Niego z paralytykiem, którego niosło czterech. Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili łoże, na którym leżał paralytyk. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy. A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga? Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: Czemu nurtują te myśli w waszych sercach? Cóż jest łatwiej: powiedzieć do paralytyka: Odpuszczają ci się twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje łoże i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - rzekł do paralytyka: Mówię ci: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu! On wstał, wziął zaraz swoje łoże i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieli się wszyscy i wielbili Boga mówiąc: Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego.

**13 stycznia 2018 - sobota**

**Dzień powszedni**

(Mk 2,13-17)

Jezus wyszedł znowu nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On go nauczał. A przechodząc, ujrzał Lewiego, syna Alfeusza, siedzącego w komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! On wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Było bowiem wielu, którzy szli za Nim. Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? Jezus usłyszał to i rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.



# UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

**Uroczystość Objawienia Pańskiego należy do pierwszych, które uświęcił Kościół. Na Wschodzie pierwsze jej ślady spotykamy już w III w. Tego właśnie dnia obchodził Kościół grecki święto Bożego Narodzenia, ale w treści znacznie poszerzonej: jako uroczystość Epifanii, czyli zjawienia się Boga na ziemi w tajemnicy wcielenia. Na Zachodzie uroczystość Objawienia Pańskiego datuje się od końca IV w. (oddzielnie od Bożego Narodzenia).**

**W** Trzech Magach pierwotny Kościół widzi siebie, świat pogański, całą rodzinę ludzką, wśród której zjawiał się Chrystus, a która w swoich przedstawicielach przychodzi z krańców świata złożyć Mu pokłon. Uniwersalność zbawienia akcentują także: sama nazwa święta, jego wysoka ranga i wszystkie teksty liturgii dzisiejszego dnia.

Ewangelista nie pisze o królach, ale o Magach. Ze słowem tym dość często spotykamy się w Starym Testamencie (zob. Kpł 19, 21; 2 Km 33, 6; Dn 1, 20). Oznaczano tym wyrażeniem astrologów. Herodot, historyk grecki, przez Magów rozumie szczep irański. Św. Mateusz krainę Magów nazywa ogólnym mianem Wschód. Za czasów Chrystusa Pana przez Wschód rozumiano cały obszar na wschód od rzeki Jordanu - a więc Arabię, Babilonię, Persję. Legenda, że jeden z Magów pochodził z murzyńskiej Afryki, wywodzi się zapewne z prorocтва Ps 71: „*Królowie Tarszisz i wysp przyniosą dary. Królowie Szeby i Saby złożą daninę. I oddadzą Mu pokłon wszyscy królowie... Przetę będzie żył i dadzą Mu złoto z Saby*”. Przez królestwo Szeby rozumiano Abisynię (dawna nazwa Etiopii). Na podstawie tego tekstu powstała także tradycja, że Magowie byli królami. Tak ich też powszechnie przedstawia ikonografia.

Prorok Izajasz w rozdz. 60,6 nie pisze wprost o królach, którzy mają przybyć do Mesjasza, ale przytacza dary, jakie Mu mają złożyć: „*Zaleje cię mnogość wielbłądów, dromadery z Madianu i Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, ofiarują złoto i kadzidło*”. Kadzidło i mirra były wówczas na wagę złota. Należały bowiem do najkosztowniejszych darów.

Św. Mateusz nie podaje także liczby Magów. Malowidła w katakumbach rzymskich z wieku II i III pokazują ich dwóch, czterech lub sześciu. U Syryjczyków i Ormian występuje ich nawet dwunastu. Przeważa jednak w tradycji Kościoła stanowczo liczba trzy ze względu na opis, że złożyli trzy dary. Tę liczbę

np. spotykamy na wspaniałej mozaice w bazylice św. Apolinarego w Rawennie z wieku VI. Także Orygenes podaje tę liczbę jako pierwszą wśród pisarzy chrześcijańskich. Dopiero od wieku VIII pojawiają się imiona Trzech Magów: Kacper, Melchior i Baltazar. Są one zupełnie dowolne, niepotwierdzone niczym.

Usiłowano wytłumaczyć gwiazdę betlejemską przez zblizenie Jowisza i Saturna, jakie zdarzyło się 7 roku przed narodzeniem Chrystusa (trzeba w tym miejscu przypomnieć, że liczenie lat od urodzenia Jezusa wprowadził dopiero w VI w. Dionizy Exiguus; przy obliczeniach pomylił się jednak o 7 lat - Jezus faktycznie urodził się 7 roku przed naszą erą). Inni przypuszczają, że była to kometa Halleya, która także w owym czasie się ukazała. Jednak z całego opisu Ewangelii wynika, że była to gwiazda cudowna. Ona bowiem zawiadła Magów aż do Jerozolimy, potem do Betlejem. Stała się też nad miejscem, w którym mieszkała Święta Rodzina.

Św. Mateusz nie tłumaczy nam, czy tę gwiazdę widzieli także inni ludzie. Żydzi przebywali na Wschodzie, w Babilonii i Persji, przez wiele lat w niewoli (606-538). Znane więc mogło być Magom proroctwo Balaama: „*Wschodzi gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berto*” (Łb 24, 17). U ludów Wschodu było powszechnym wówczas przekonaniem, że każdy człowiek ma swoją gwiazdę.

Kiedy Magowie przybyli do Syna Bożego? Z całą pewnością po ofiarowaniu Go w świątyni. Według relacji Ewangelisty, że Herod kazał wymordować dzieci do dwóch lat, wynika, iż Magowie przybyli do Betlejem, kiedy Chrystus miał co najmniej kilka miesięcy, a może nawet ponad rok. Magowie nie zastali Jezusa w stajni. W Mt 2,11 jest napisane wyraźnie, że gwiazda stanęła nad „domem”. Było w nim jednak bardzo ubogo. A jednak Mędrcy „upadli przed Nim na twarz i oddali Mu pokłon”. W owych czasach na twarz padano tylko przed władcami albo w świątyni przed bóstwami. Magowie byli przekonani, że Dziecię jest przyszłym królem Izraela. Według podania, które jednak trudno potwierdzić historycznie, Magowie mieli powrócić do swojej krainy, a kiedy jeden z Apostołów głosił tam Ewangelię, mieli przyjąć chrzest. Legenda głosi, że nawet zostali wyswięceni na biskupów i mieli ponieść śmierć męczeńską. Pobożność średniowieczna, która chciała posiadać relikwie po świętych i pilnie je zbierała, głosi, że ciała Trzech Magów miały znajdować się w mieście Savah (Seuva). Marco Polo

w podróży na Daleki Wschód (wiek XIII) pisze w swym pamiętniku: *Jest w Persji miasto Savah, z którego wyszli trzej Magowie, kiedy udali się, aby pokłon złożyć Jezusowi Chrystusowi. W mieście tym znajdują się trzy wspaniałe i potężne grobowce, w których zostali złożeni Trzej Magowie. Ciała ich są aż dotąd pięknie zachowane cało tak, że nawet można oglądać ich włosy i brody.*

Jednak legenda z wieku XII głosi, że w wieku VI relikwie Trzech Magów miał otrzymać od cesarza z Konstantynopola biskup Mediolanu, św. Eustorgiusz. Do Konstantynopola zaś miała je przewieźć św. Helena cesarzowa. W roku 1164 Fryderyk I Barbarossa po zajęciu Mediolanu za poradą biskupa Rajnolda z Daszel zabrał je z Mediolanu do Kolonii, gdzie umieścił je w kościele św. Piotra. Do dziś w katedrze kolonńskiej za głównym ołtarzem znajduje się relikwiarz Trzech Króli, arcydzieło sztuki złotniczej.

Od XV/XVI w. w kościołach poświęca się kadzidło i kredę. Kredą oznaczamy drzwi na znak, że w naszym mieszkaniu przyjęliśmy Wcielenie Syna Bożego. Piszemy na drzwiach litery **C+M+B**, które mają oznaczać imiona Mędrców lub też mogą być pierwszymi literami łacińskiego zdania: *Christus mansionem benedicat* - (Niech) Chrystus mieszkanie błogosławi. Zwykle dodajemy jeszcze aktualny rok.

Król Jan Kazimierz miał zwyczaj, że w uroczystość Objawienia Pańskiego składał na ołtarzu jako ofiarę wszystkie monety bite w roku ubiegłym. Święconym złotem dotykano całej szyi, by uchronić ją od choroby. Kadzidłem okadzano domy i nawet obory, a w nich chore zwierzęta. Przy każdym kościele stały od świtu stragany, na których sprzedawano kadzidło i kredę. Kadzidłem wierni okadzali swoje mieszkania. Zwyczaj okadzania ołtarzy spotykamy u wielu narodów starożytnych, także wśród Żydów. W Biblii jest mowa o kadzidle i mirze 22 razy. Mirra to żywica jednego drzewa, a kadzidło - to żywica z różnych drzew, z domieszką aromatów wszystkich ziół. Drzew wonnych, balsamów jest ponad 10 gatunków. Rosną głównie w Afryce (Somalia i Etiopia) i w Arabii Saudyjskiej.

W dawnej Polsce w domach pod koniec obiadu świątecznego roznoszono ciasto. Kto otrzymał ciasto z migdałem, był królem migdałowym. Dzieci chodziły po domach z gwiazdą i śpiewem kolęd, otrzymując od gospodyni „szczodraki”, czyli rogale. Śpiewało się kolędy o Trzech Królach. Czas od Bożego Narodzenia do Trzech Króli uważano tak dalece za święty, że nie wykonywano w nim żadnych ciężkich prac, jak np.: młocki, mielenia ziarna na żarnach; kobiety nawet przerywały przedzenie.

Współcześnie dużą popularnością cieszą się Orszaki Trzech Króli organizowane w całej Polsce, które gromadzą coraz większą ilość wiernych. Jest to piękny sposób na rodzinne spędzenie świątecznego popołudnia, które od niedawna na powrót mamy ustawowo wolne od pracy.

ks. Rafał Łaskawski



# DO STAJENKI!

Do stajenki! To zawołanie, którym pozdrawiają się organizatorzy Orszaku Trzech Króli, w tym roku obchodzącym niezwykle 10 rocznicę swego istnienia. Inicjatywa początkowo powstała w środowisku związanym z męską szkołą Żagle Stowarzyszenia Sternik. Chłopcy wystawiali jasełka dla swoich rodzin i przyjaciół, a po dwóch latach postanowili je pokazać na ulicach Warszawy. Pomysł spotkał się z ogromnym entuzjazmem mieszkańców. I tak to się zaczęło. W 2011 roku do szkoły Żagle dołączyły inne szkoły katolickie z Warszawy – KZE im Piotra Skargi, Szkoła Podstawowa im Św. Franciszka, Szkoły Pijarów, i Przymierza Rodzin, Szkoły Stowarzyszenia Sternik – Strumienie i Żagle oraz Szkoły Sióstr im Jezus.

Organizacja orszaku od samego początku bazowała na wolontariackiej pracy rodziców i dzieci. Dzieci to mali aktorzy idący w królewskich orszakach, a rodzice to duzi aktorzy oraz organizatorzy całości. Z czasem do rodziców ze szkół dołączyło wiele osób dobrej woli – m. in. z naszej parafii. Tak naprawdę dla ludzi zaangażowanych w przygotowania orszak zaczyna się pod koniec września. Dlaczego tak wcześniej? Bo jest to ogromne przedsięwzięcie logistyczno-artystyczne. Zapewne większość z nas nie zdaje sobie sprawy z jego rozmiarów.

Zaczyna się oczywiście od stworzenia scenariusza. Następnie trzeba znaleźć aktorów, stroje (często trzeba uszyć nowe dla dzieci) i rekwizyty. Konieczne jest



też uzyskanie zgody władz miejskich na wykorzystanie ulic i postawienie scen (co związane jest z przygotowaniem przez inżyniera ruchu specjalnych projektów), ustalenie z ZTM zmiany kursów kilku linii autobusowych w związku z zamknięciem Krakowskiego Przedmieścia; ustalenie znaków zmieniających organizację ruchu, zorganizowanie służb medycznych

i porządkowych, znalezienie ekip ustawiających sceny i barierki, montujących nagłośnienie. No i wreszcie to co najbardziej medialne – zorganizowanie miejsc dla telewizji i ustalenie z nimi godzin emisji. Największe emocje wzbudza obsadzenie roli trzech króli i Świętej Rodziny. Organizatorzy starają się, by odtwórcami Baltazara i Melchiora były osoby pochodzące z Azji i Afryki – np. przez kilka lat rolę Baltazara odgrywał tata uczennicy z KZE im Piotra Skargi pochodzący z Sudanu (nawet jego zdjęcie jako króla znalazło się w jednym z podręczników do religii), a Melchiorem dwukrotnie był młody lekarz z Chin, który w wieku dorosłym nawrócił się na katolicyzm i bycie królem traktował jako misję ewangelizacyjną. Święta Rodzina to z reguły rodzina ze swoim małym synkiem z którejś ze szkół zaangażowanych w orszak. Nie wszyscy mają odwagę, by wystąpić w takiej roli i trudno się dziwić, bo warunki na scenie stajenki nie należą do najłatwiejszych. Jednak zawsze udaje się znaleźć rodziców, którzy podejmą się tego zadania. To niezwykle rodziny. Wiele z nich opowiada później, że było to dla nich zadanie wiary i czuli się świadkami działania Bożej łaski.

Orszak to niezwykle wydarzenie, chyba największe tego typu w Polsce, które z roku na rok obejmuje coraz większą liczbę miejscowości i krajów. To wspaniałe świadectwo radosnej wiary, pokazujące, że nasza droga to tak naprawdę ciągła droga do stajenki, gdzie jest objawiony Jezus.

Agnieszka Dyc





# POŚWIĘCENIE FIGURY ŚWIĘTEGO JÓZEFA

W sobotę 23 grudnia 2017 na ostatniej Mszy Św. roratniej miało miejsce poświęcenie nowej figury św. Józefa. Figura świętego została ufundowana przez działający w naszej parafii klub ojców. Szerzenie kultu męża Maryi jest jednym z głównych obowiązków i powinności członków klubu.

**K**lub ojców został zawiązany w 2014 roku. Spotkania odbywają się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w salce katechetycznej nad kapli-

cą. Na spotkaniach prowadzone są dyskusje na bardzo różne tematy w oparciu o książkę Billa Bawdena i Tima Sullivan. „Drogowskazy – jak być katolickim mężczyzną we współczesnym świecie?”

Pragnienie posiadania figury zrodziło się w święto Bożego Ciała w naszej parafii w 2017 roku. Podczas procesji we wspaniałym orszaku niesiona była figura Matki Bożej. Ojcowie nie mogąc w pełni służyć pomocą podczas niesienia tej figury, zapragnęli mieć własną, żeby móc towarzyszyć ze Św. Józefem

Maryi w uroczystej procesji. Cieśla z Jezusem na rękach przyjechał do nas aż z samej Częstochowy. Konkretna myśl, wybór i decyzja o zakupieniu figury nastąpiła podczas Pierwszej Pielgrzymki Mężczyzn do Częstochowy – Oblężenia Jasnej Góry i jednocześnie u stóp samej Czarnej Madonny.

Myślą przewodnią tegorocznych rorat był św. Józef, jako Strażnik Skarbów – Jezusa i Maryi. Dlatego też figura doskonale wpisała się we Msze Św. odprawiane ku czci Niepokalanej. Wspaniale przeplatały się losy Maryi i Józefa w postaci figur w naszej parafii. Bardzo cieszymy się, że rozpoczynając nowy rok kalendarzowy, który także będzie poświęcony Świętemu Józefowi, mamy w swojej parafii obok Matki Jezusa, postać wzorowego ojca i męża.

Siły i potęgi wstawienniczej św. Józefa mogli już doświadczyć członkowie klubu ojców, o czym chętnie opowiadają oni sami w osobistych świadectwach. W cudowny sposób wymodlone zostało wiele prośb, takich jak powrót do zdrowia, zatrudnienie bezrobotnych oraz pomyślny zakup działki. Na spotkaniach klubu ojców nie brakuje modlitwy za rodziny. W sytuacjach kryzysowych i trudnych można liczyć na silne wsparcie duchowe. Modlitwa płynie do nieba i nie pozostaje bez odpowiedzi, bo wypowiedana przez mężczyzn, jest bardzo konkretna, żarliwa, szczerą i prosto z serca. Serdecznie zapraszamy wszystkich ojców z naszej parafii na kolejne spotkanie, które odbędzie się 8 stycznia 2018 roku.

„Święty Józefie opiekuj się nami i naszymi rodzinami”

tekst Tomasz Czerwonka,  
fot. Grzegorz Gralczyk



## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# BŁOGOSŁAWIONY WŁADYSŁAW MIEGOŃ

**Jest pierwszym w Polsce i Europie oficerem oraz marynarzem wyniesionym na ołtarze. Wraz z nim beatyfikowany został jego wuj ks. Antoni Rewera.**

Urodził się 30 września 1892 roku w Samborcu - wsi położonej 9 km od Sandomierza. Był najstarszym z ośmiorga dzieci średnio zamożnych włościan Stanisława i Marianny z domu Rewera. Jego ojciec oprócz uprawy roli zajmował się także kołodziejstwem. Dorastał w rodzinie religijnej (brat matki Antoni Rewera był księdzem) i patriotycznej (jego dziadek Władysław Miegoń był powstańcem styczniowym). Uczył się w domu, w 1902 roku rozpoczął naukę w sześcioklasowym Męskim Progimnazjum w Sandomierzu. Po zdaniu matury w 1908 roku jako 16-latek wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1915 roku rozpoczął posługę w sandomierskich parafiach, m.in. w przyfrontowej parafii Modliborzyce (miał tam opatrzeć ранego żołnierza austriackiego i wynajętym wozem odwieźć do szpitala).

W 1918 roku po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ks. Władysław poprosił o skierowanie do pracy w polskim wojsku. Pod koniec 1919 roku otrzymał przydział do Marynarki Wojennej i stopień kapelana (odpowiednik kapitana marynarki). Pełnił służbę w 1 Batalionie Morskim w Modlinie, później w Aleksandrowie Kujawskim. Był głównym organizatorem i wykładowcą kursów uzupełniających wiedzę żołnierzy z zakresu języka polskiego, matematyki, historii, geografii i wychowania patriotycznego. 10 lutego 1920 roku w Pucku wziął udział w symbolicznych zaślubinach Polski z morzem, których dokonał gen. Józef Haller. Ks. Miegoń był jednym ze współcelebransów sprawowanej tam Mszy św.

Ks. Miegoń został najpierw kapelanem i oficerem oświatowym portu wojennego Puck, a w lipcu kapelanem Pułku Morskiego. Puck stał się pierwszą prowizoryczną bazą Marynarki Wojennej. Jako kapelan prowadził działalność duszpasterską (organizował nabożeństwa polowe, np. w dniu przysięgi rekrutów, powitania, i święcenia zakupionych okrętów) i oświa-

tową (walczył z analfabetyzmem i dbał o wychowanie patriotyczne i poziom kultury wśród marynarzy).

W czasie wojny polsko - bolszewickiej uczestniczył w walkach 1 Batalionu Morskiego (m.in. w okolicach Ostrołęki), wykazał się odwagą ratując rannych z pola bitwy. Marynarze zaczęli nazywać go świętym. Z rąk marszałka Józefa Piłsudskiego otrzymał Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari i Krzyż Walecznych.

Pod koniec roku 1920 powrócił do Pucka jako kapelan i oficer oświatowy. 29 maja 1921 roku odprawił Mszę św. połową na rozpoczęcie budowy portu w Gdyni. Później poświęcał nowe okręty floty Rzeczypospolitej (m.in. okręt hydrograficzny ORP „Pomorzanin”). Od 1924 roku był kapelanem komendy portu wojennego Gdynia. Był również proboszczem parafii p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Gdyni. Prowadził teatr amatorski oraz zespół instrumentalno-wokalny.

W 1928 roku został za publiczną krytykę zamachu majowego przeniesiony do Lublina, gdzie ukończył studia z zakresu prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wziął udział w przebudowie kościoła garnizonowego przeprowadzonej w latach 1927-1932.

W 1934 roku w związku z licznymi prośbami marynarzy ks. Władysław został ponownie przeniesiony do Gdyni. Został awansowany na stopień starszego kapelana (odpowiednik komandora podporucznika) i pełnił funkcję kapelana Dowództwa Floty.

Podczas kampanii wrześniowej w 1939 roku brał czynny udział w obronie Gdyni, służył jako sanitariusz w Szpitalu Morskim na Oksywiu. „Kiedy 19 września płk [Stanisław] Dąbek złożył admirałowi [[Józefowi] Unrugowi swój ostatni meldunek, oznajmiając o upadku Kępy Oksywskiej, większość z jego żołnierzy straciła życie lub byli ciężko ranni. Trafiony odłamkiem ranny oficer popełnił samobójstwo - nigdy więc Gdynia oficjalnie nie skapitulowała. Po śmierci dowódcy, kapelan [ks. Miegoń] był jedną z tych osób, które podtrzymywały rannych marynarzy na duchu w chwilach dla nich najtrudniejszych



tak fizycznych, jak i psychicznych. Postawa księdza wzbudzała powszechny szacunek, także wśród Niemców, dlatego wyrazili oni zgodę na zorganizowanie pogrzebu płk. Dąbka. W ostatniej drodze bohatera z Kępy Oksywskiej towarzyszył ks. Miegoń.” (<http://www.sjerzy.parafia.info.pl/?p=main&what=44>)

Został internowany przez Niemców. Mógł zostać zwolniony, ale odmówił: „Pragnę znieść ciężar niewoli wraz z żołnierzami!” 2 października na pokładzie statku szpitalnego MS „Wilhelm Gustloff” został przewieziony z Gdyni do Flensburga. Stamtąd trafił do Oflagu IX A/Z Rotenburg koło Fuldy. Za urządzenie uroczystości patriotycznych z okazji 11 listopada został ukarany umieszczeniem w niemieckim obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, gdzie pozbawiono go munduru oficerskiego, co było złamaniem konwencji genewskiej. 8 lipca 1942 roku ks. Władysława Miegońa przeniesiono do obozu koncentracyjnego KL Dachau, gdzie otrzymał numer 21223. Zmarł 15 października 1942 roku zamęczony głodem, ciężką pracą i licznymi chorobami. Jego ciało spalono w krematorium, Siostra otrzymała zawiadomienie, że zmarł na „tyfus i zapalenie płuc”.

13 czerwca 1999 roku św. Jan Paweł II beatyfikował ks. komandora podporucznika Władysława Miegońa w grupie 108 błogosławionych męczenników polskich II wojny światowej.

Jest on patronem Marynarki Wojennej RP, a jego wspomnienie liturgiczne przypada 15 października.

**Joanna Matkowska**



## WYDARZENIE NUMERU

# PASTERKA A.D. 2017

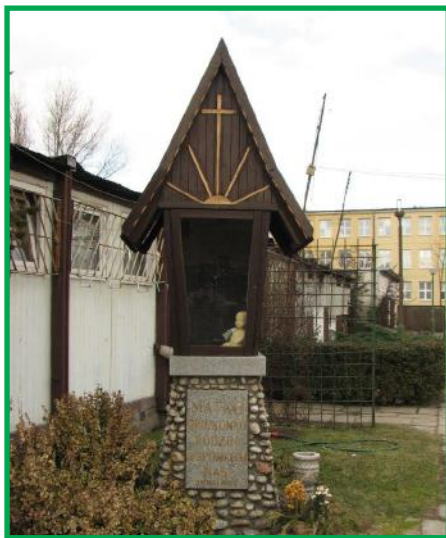
Podobnie jak w ubiegłych latach Msza święta Pastorska została odprawiona o północy w murach nowobudującej się naszej parafialnej świątyni. Oto kilka pamiątkowych zdjęć.





## Z HISTORII PARAFII

**niedziela, 9 stycznia 2011** w „Skale” ukazał się artykuł Artura Stelmasiaka „Wezwanie dla całej parafii” poświęcony budowie nowej świątyni. Pisano w nim. m. in.: „Kolejnym marzeniem tysięcy naszych parafian [na 2011 rok] może być również zabezpieczenie murów przed przyszlóroczną zimą. Przy dostatecznej ofiarności, moglibyśmy zbudować konstrukcję dachu. - Nie marzę o tym, że w tym roku pokryjemy kościół blachą, albo dachówką, ale mam nieśmiałą nadzieję, że uda się pokryć go choć papą - mówi ks. proboszcz. Nie znamy jeszcze szacunków, ile może to kosztować i ile uda się zebrać na budowę pieniędzy. Jednak pokrycie dachu papą nawet przy częściowym zadłużeniu parafii na przełomie roku 2011 i 2012 byłoby wskazane nie tylko ze względów czysto budowlanych, ale również duszpasterskich i wspólnotowych. - Moglibyśmy np. zafoliować okna i przy nadmuchach ciepłego powietrza odprawić w nowym kościele pierwszą, historyczną pasterkę -mówi ks. Jan Popiel. - Dla wszystkich byłaby to symboliczna i podniosła chwila.”



**W nocy z piątku na sobotę 28/29 stycznia 2011** nieznani sprawcy zniszczyli kapliczkę Matki Bożej na placu po spalonym kościele oraz spalili baner z wizerunkiem drewnianego kościoła, który był umocowany na murach budowanej świątyni.

Dwa tygodnie wcześniej ukradziono skarbonkę, do której parafianie wrzucali pieniądze za prasę katolicką. Skarbonka wisząca w kruchcie kaplicy została odkręcona. Do kruchty można wejść zawsze. Zamykane są dopiero drzwi do kaplicy.

### **niedziela, 30 stycznia 2011**

Po Mszy św. o godz. 11.30 odbyło się kolędowanie dzieci. Wszyscy artyści otrzymali słodkie upominki.



### **piątek 16 kwietnia 2011**

Została odprawiona droga krzyżowa ulicami osiedla Górcze.



### **niedziela, 8 maja 2011**

O godz. 19.00 w naszej kaplicy wystąpił chór BEMCANTO istniejący przy Urzędzie Dzielnicy Bemowo od ponad roku. Podczas koncertu zorganizowanego z okazji 220 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja wysłuchaliśmy pieśni *Witaj Majowa Jutrzenko* ze słowami Rajnolda Suchodolskiego.

W programie chór zaprezentował także *Odę do radości* do słów Fryderyka Schillera z muzyką L. van Beethovena. Była też muzyka rozrywkowa. Wysłuchaliśmy piosenek w języku angielskim, m. in. *Moon River* [Księżycowa rzeka] skomponowaną przez Johny'ego Mercera i Henry'ego Manciniego, pamiętną z filmu *Śniadanie u Tiffany'ego*, Eltona Johna *Can you feel the love tonight*. Zaszuchana publiczność prosiła o bisy i wtedy śpiewali już wszyscy. Dobrze, że organizatorzy dostarczyli teksty pieśni i piosenek. Wcześniej chór włączył się w liturgię Mszy św. sprawowanej o godz. 18.00. Zaśpiewał wówczas m. in. *Ave verum* Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Warsztaty dla chętnych prowadzi Michał Haber pedagog i dziennikarz z wykształcenia, śpiewak i tancerz z zamiłowania, a śpiewają w nim trzy parafianki panie Barbara, Danuta i Magdalena, które także śpiewają w chórze parafialnym.

**Mirosława Pałaszewska**



# EUROPEJSKIE SPOTKANIE MŁODYCH TAIZÉ W BAZYLEI

**Kolejne, już 40. spotkanie młodych odbyło się w dniach 28 grudnia 2017 – 1 stycznia 2018 roku w miejscu zetknięcia się granic trzech krajów europejskich: Niemiec, Szwajcarii i Francji, w pięknym mieście Bazylea. Ekumeniczne spotkanie, gromadzące co roku młodzież do 35 roku życia, liczyło ok. 15 tysięcy osób, w tym prawie 5 tysięcy stanowili nasi rodacy. Jego celem jest jednocześnie chrześcijan różnych wyznań oraz wspólna modlitwa o pokój na świecie. Znaczna część kościołów w Bazylei i okolicach, które gościły pielgrzymów, były kościołami ewangelicko-reformowanymi.**

**W**raz ze swoją grupą trafiłam do kościoła protestanckiego w samej Bazylei. Ludzie, którzy nas przyjmowali, okazali dużo życzliwości, ciepła i gościnności. Mieliśmy przyjemność trafić do starszej pani, która z wielką troską i ciepłem przyjęła nas pod swój dach. Każdego dnia czekało na nas ciepłe śniadanko. Na Taizé byłam po raz pierwszy. Nie zagłębiając się wcześniej w charakter tej pielgrzymki, pojechałam spontanicznie. Muszę przyznać, że to, czego doświadczyłam, było nie tylko ciekawą przygodą. Pierwsze dni wyglądały podobnie: modlitwa poranna, południowa i wieczorna w wyznaczonych dla poszczególnych grup miejscach. Każda z modlitw była prowadzona w duchu ekumenicznym. Rozważane było Słowo, następnie modlitwa wstawiennicza przeplatana śpiewem, i na koniec adoracja krzyża. Przed poranną modlitwą, z większymi lub mniejszymi utrudnieniami, udawało nam się dotrzeć na Eucharystię, odprawianą przez ks. Rafała lub innego kapłana, który przybył na miejsce z polską grupą. Każda z tych Eucharystii była inna i wyjątkowa, nie tylko ze względu na miejsce odprawiania ale i na przeżycia duchowe.

Jedno ze świadectw, jakie pojawiło się zaraz po zakończeniu spotkania w Bazylei, brzmiało: „puszki na parkingu i zapach mandarynek” – rzeczywiście, z wyjątkiem pierwszego stycznia 2018 roku, o tej samej porze spożywalimy, wydawany wcześniej prowiant na parkingu, a zawsze w nim było kilka mandarynek! To miało swój urok! Po porannej modlitwie odbywały się spotkania w małych grupach, gdzie mogliśmy dzielić się refleksjami, które towarzyszyły nam podczas modlitw.

Każdego dnia o godz. 15.00 mogliśmy udać się na jedno ze spotkań tematycznych.

Były to zarówno różnego rodzaju wykłady, dyskusje o tematyce religijno-naukowej jak i spacerów po mieście i zajęcia związane ze sztuką. Nieco inaczej wyglądał sylwester i Nowy Rok. Ostatniego dnia grudnia mieliśmy spotkanie i uroczystą Eucharystię dla wszystkich Polaków, której przewodniczył ksiądz biskup Marek Solarczyk. W trakcie spotkania biskup odpowiadał na pytania zadawane przez młodzież, m.in. „Jak pozostać w duchu Taizé po powrocie do swojego kraju?”

W noc sylwestrową udaliśmy się na modlitwę z czuwaniem, a po przywitaniu Nowego Roku i złożeniu sobie życzeń, udaliśmy się do miejsca, gdzie odbyło się tzw. święto narodów, czyli wspólna zabawa przy śpiewie i tańcu.

Ostatniego dnia rano kameralnie uczestniczyliśmy w Eucharystii w języku polskim, a przed południem mogliśmy wziąć udział w nabożeństwie noworocznym w kościele protestanckim, które składało się głównie z pięknych śpiewów i głoszenia Słowa Bożego, zakończonym specyficznym dla nas, błogosławieństwem dość oryginalnym pani pastor. Po

czym udaliśmy się na uroczysty obiad przygotowany przez rodziny, które przyjmowały nas w swoich domach.

Kocham podróżować, ale mimo to z tęsknieniem wracałam do kraju, ponieważ tam mimo wszystko „czegoś” mi brakowało... – brakowało mi - Ducha Świętego, który jest obecny w naszym kraju, Maryi – Królowej Polski, którą tak bardzo czcimy, Kościoła – wspólnoty, jaką tworzymy i przede wszystkim ŻYWEGO CHRYSYSTUSA, który ofiaruje się na ołtarzu każdego dnia podczas EUCHARYSTII!

Tam była piękna oprawa, piękny wystrój, piękny śpiew. Mowa była o źródle radości i miłości, jaką jest sam Bóg, lecz w mojej głowie pojawiła się myśl: „i co dalej?” Tym źródłem dla mnie i niezgłębioną tajemnicą jest ofiara Jezusa Chrystusa, czyli EUCHARYSTIA. Dlatego w każdej Eucharystii uczestniczyłam z jeszcze większą gorliwością. Czekałam na następną, dosłownie tęskniłam jeszcze bardziej, gdy pojawiały się trudności. Tego w Polsce na co dzień nie doświadczam, gdyż tutaj mogę wybrać kościół i godzinę dogodną dla mnie do uczestniczenia we Mszy świętej. Każdego dnia dziękuję Bogu za wiarę i za kraj, w którym żyję, za dar codziennej Eucharystii, za kapłanów, za możliwość korzystania z sakramentów świętych. To ogromna wartość, którą mamy w rękach. Spraw Panie, abyśmy Jej nie zmarnowali!

**Deus Caritas est**



## MAŁE CO NIECO

# MAKARON Z PORAMI I SZYNKĄ DOJRZEWAJĄCĄ

Przed świętami, przygotowując wieczerę wigilijną, spędziłam w kuchni sporo czasu. Potrawy świąteczne należą do tych bardziej pracochłonnych, dlatego teraz, wracając do codziennych obowiązków, postawiłam na prostsze dania, a do takich zdecydowanie należą makarony. Wersja z porami i szynką parmeńską (lub szwarcwaldzką, lub serrano) należy do moich ulubionych.

### Składniki dla 4-6 osób:

400 g makaronu wstążki, 4 pory, 100 g szynki dojrzewającej (parmeńska, szwarcwaldzka lub serrano), 1 łyżka masła, sól, pieprz.

### Sos:

400 g śmietany (co najmniej 18%), 50 g startego sera parmezan, gałka muszkatołowa.

Pory umyć i pokroić na plasterki. Szynkę pokroić w drobną kostkę. Na patelni rozpuścić masło i usmażyć na nim pory wraz z szynką. Doprawić do smaku solą i pieprzem.

Przygotować sos: śmietanę podgrzać w rondelku, następnie dodać do niej starty ser i doprawić do smaku gałką muszkatołową. Gdy ser się rozpuści dodać sos do farszu, wymieszać i całość zagotować.

W międzyczasie ugotować makaron, następnie odcedzić, rozłożyć na talerzach i połączyć sosem z porów i szynki.



I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowkizkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowkizkuchni.blogspot.com)

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**7 stycznia, godz. 18.45**, kościół pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej, wstęp wolny  
„Witaj, Mała Gwiazdka” - koncert Danuty Błażejczyk

**7 stycznia, godz. 19.00**, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny  
„Tryumfy Króla Niebieskiego” - koncert kolęd Bartosza Hadały

**14 stycznia, godz. 11.30**, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł  
„Pinokio” - teatralny poranek bajkowy

**14 stycznia, od godz. 12.00**, Automobilklub Polska, ul. Powstańców Śląskich 127  
26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

**14 stycznia, godz. 17.00**, kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, wstęp wolny  
„Najpiękniejsze kolędy i pieśni na świąteczny czas” - koncert Katarzyny Jamróż i Witolda Cisły



# INTENCJE MSZALNE

## 8. 01 – poniedziałek:

7.00: o wzrost w mądrości, miłości, wierze, pokorze i łasce u Boga i u ludzi dla Maksymiliana  
 7.00: śp. Marian Skwarek – 7 greg.  
 7.30: śp. Janina Łabęcka, Antonina i Marcin Respondkowie, c.r. Wiktorów  
 7.30: śp. Stanisław Rybacki – 7 greg.  
 18.00: śp. Makary, Pelagia, Krystyna, Anastazy, Marian, Stanisław Zembrzusczy, Władysława, Franciszek, Stanisław, Edmund, Tadeusz Pluta, Jan Krystosiak, Irena, Włodzimierz Kijewski

## 9. 01 – wtorek:

7.00: o wzrost w mądrości, miłości, wierze, pokorze i łasce u Boga i u ludzi dla Maksymiliana  
 7.00: śp. Marian Skwarek – 8 greg.  
 7.30: śp. Stanisław Rybacki – 8 greg.  
 7.30: śp. Franciszek Picewicz – 30 dzień po śmierci  
 18.00: dziękczynna z prośbą o Boże łaski i błog. dla Anety i Sławomira w 8 r.ślubu, ich dzieci oraz o szczęśliwe rozwiązanie

## 10. 01 – środa:

7.00: śp. Maria i Władysław Pyra  
 7.00: śp. Marian Skwarek – 9 greg.  
 7.30: śp. Stanisław Rybacki – 9 greg.  
 7.30: dziękczynna Panu Bogu za Jego dobroć i troskę okazywaną rodzinie  
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 11. 01 – czwartek:

7.00: o wzrost w mądrości, miłości, wierze, pokorze i łasce u Boga i u ludzi dla Maksymiliana  
 7.00: śp. Marian Skwarek – 10 greg.  
 7.30: śp. Stanisław Rybacki – 10 greg.  
 18.00: śp. Wanda Konieczek – 4 r.śm.

## 12. 01 – piątek:

7.00: śp. Stanisław i Tekla Czerscy, c.r. Czerskich i Wąłków  
 7.00: śp. Marian Skwarek – 11 greg.  
 7.30: o wzrost w mądrości, miłości, wierze, pokorze i łasce u Boga i u ludzi dla Maksymiliana  
 7.30: śp. Stanisław Rybacki – 11 greg.  
 18.00: śp. Włodzimierz Zieliński – 1 r.śm.

## 13. 01 – sobota:

7.00: o wzrost w mądrości, miłości, wierze, pokorze i łasce u Boga i u ludzi dla Maksymiliana  
 7.00: śp. Marian Skwarek – 12 greg.  
 7.30: śp. Stanisław Rybacki – 12 greg.  
 18.00: śp. Grażyna Prezgot – 4 r.śm.

## 14. 01 – niedziela:

7.00: śp. Marian Skwarek – 13 greg.  
 8.30: śp. Maria i Mieczysław Rzepeccy  
 10.00: śp. Barbara Szala – 22 r.śm.  
 11.30: śp. Andrzej Kamień – 9 r.śm.  
 13.00: za Parafian  
 16.00: śp. Marek – 2 r.śm. i Edmund Matczak, Czesława i Wacław Matczuk  
 18.00: śp. Stanisław Rybacki – 13 greg.  
 20.00: śp. Barbara Zamyłko – 5 r.śm.

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin  
 ks. Konrad i ks. Rafał

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

### dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

### Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

### Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214 006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091 304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk: arek\_wlodarczyk@op.pl

### Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

### Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

## MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

### dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Gdy Chrystus przyjął chrzest od Jana w Jordanie, sam Bóg Ojciec dał świadectwo: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”. Każdy, kto przyjął sakrament chrztu św., staje się dzieckiem Bożym. Dzisiaj odnowiliśmy nasze przymierze z Bogiem, przypieczętowane łaską chrztu św.
2. Niedzielą Chrztu Pańskiego kończy się liturgiczny obchód Bożego Narodzenia. Zgodnie z wielowiekową tradycją czas świątecznych dekoracji i śpiewania kolęd przedłużamy do święta Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego.
3. W przyszłą niedzielę przypada Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Już dzisiaj zachęcamy do modlitwy w intencjach ludzi, którzy z różnych powodów opuścili swój rodzinny kraj i szukają lepszego życia na obcej ziemi.
4. Dziś o godz. 16.00 zebranie Kół Różańcowych.
5. Dziś przed kościołem zbieramy datki na pomoc dla rodzin dotkniętych wojną w Aleppo w Syrii. Fundusz wsparcia można też zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarach kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Aleppo”
6. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na budowę nowego kościoła.



*Przez sakrament chrztu świętego do wspólnoty Kościoła zostały przyjęte dzieci:*

Maria Barbara Witkowska, Gabriela Teresa Witkowska,  
Amelia Lena Szczeblewska, Apolonia Maria Tarkowska,  
Aleksandra Szcześniak i Tymoteusz Szcześniak

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

*Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.*

*Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.*

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: [redakcja@swlukasz.waw.pl](mailto:redakcja@swlukasz.waw.pl)